



Odkrycia lokalnych poszukiwaczy skarbów zasiliły zbiory Muzeum w Ostródzie [ZOBACZ ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2017.03.08



Na początku bieżącego roku do ostródzkiej placówki muzealnej zostało przekazanych kilkadziesiąt pradziejowych i średniowiecznych zabytków archeologicznych z terenu powiatu iławskiego. Ich odkrycie to rezultat pracy lokalnych poszukiwaczy zrzeszonych w trzech grupach: Klubie Odkrywczy z Susza, Iławskiej Grupie Poszukiwawczej i Stowarzyszeniu Badaczy Historii Deutsch Eylau "Ylavia". Na prowadzoną przez siebie działalność członkowie wymienionych grup corocznie uzyskują pozwolenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Zadaniem pracowników Muzeum w Ostródzie jest opracowywanie i konserwacja pozyskiwanych zabytków oraz współpraca przy tworzeniu dokumentacji nowo odkrywanych stanowisk archeologicznych. W zbiorze artefaktów odkrytych w 2016 r. wiele zasługuje na bliższą uwagę.

Narzędziem pracy lokalnych poszukiwaczy są wykrywacze metali. Nie stoi to na przeszkodzie w pozyskiwaniu artefaktów wykonanych z niemetalicznych surowców, a takim jest właśnie najstarszy zabytek wchodzący w skład depozytu: wiór krzemienny z młodszej epoki kamienia (neolitu), który został odkryty przez Krzysztofa Kępińskiego w okolicach Kamieńca. Wióry produkowano w wyniku

zaawansowanej obróbki tzw. buły krzemiennej i wykorzystywano je jako narzędzia tnące. Na Pojezierzu Iławskim osadnictwo neolityczne datowane jest pomiędzy IV a II tys. p.n.e. Wiąże się z nim obecność pierwszych na tym terenie społeczności rolniczych. To właśnie typ gospodarki rolno-hodowlanej i osiadły tryb życia zrewolucjonizowały ówczesne stosunki, wypierając z czasem dominujący model łowiecko-zbierackiego pozyskiwania żywności.

Kolejnymi zabytkami, o których warto wspomnieć, są wykonane z brązu tzw. siekierki tulejowe. Ich masowa produkcja przypada na młodszy okres epoki brązu, który należy datować na I poł. I tys. p.n.e. Związana jest ona z osadnictwem kultury łużyckiej. To właśnie tworzące ją społeczności odpowiadają za powstanie na ziemiach polskich szeregu osad obronnych w typie osady z Biskupina. Odlewane w lokalnych warsztatach siekierki wykorzystywano jako narzędzia pracy i broń. Wśród nowo odkrytych znalazły się bardzo interesujące egzemplarze. Pierwszą jest odkryta przez Michała Młotkę w okolicach Iławy siekierka tulejowa o ponadprzeciętnych rozmiarach (15 cm). Sporą niespodziankę stanowi również miniaturowa forma przekazana przez Krzysztofa Kępińskiego. To pierwszy tego typu artefakt odkryty w naszym regionie. Listę nowo odkrytych siekier z brązu uzupełniają ponadto dwa ostrza stanowiące destrukty tego typu narzędzi.

W 2016 r. doszło do zarejestrowania kolejnych stanowisk datowanych na epokę żelaza w tym na tzw. okres wpływów rzymskich (I w. – pocz. V w.). Ślady osadnictwa kultury wielbarskiej łączącej z federacją przybyłych ze Skandynawii plemion gocko-gepidzkich wyznaczają m.in. fibule – ozdobne brosze wykorzystywane do spinania odzieży. Natrafili na nie członkowie Klubu Odkrywcy. Miniony rok przyniósł członkom Klubu Odkrywcy również odkrycie kolejnych rzymskich monet z II w. Ich obecność w regionie to efekt powiązań gospodarczych i politycznych mieszkańców tzw. Barbaricum z Cesarstwem Rzymskim. Trzy monety to srebrne denary: cesarzowej Faustyny Starszej (138-141; 2 szt.) i cesarzowej Lucilli (164-169; 1 szt.). Z kolei Michał Młotek natrafił na wybitą w brązie sestercję cesarza Antoninusa Piusa (138-161). Ważąca ok. 28 g sestercja jest największą monetą eksponowaną obecnie w ostródzkim muzeum. Sporą niespodziankę stanowiło ponadto odkrycie dokonane przez Krzysztofa Kępińskiego. Łącznie z brązową fibulą datowaną na III-IV w. zarejestrował żelazny grot włóczni. Elementy uzbrojenia są niezwykle rzadkością na terenach zajmowanych przez społeczności kultury wielbarskiej. Wynikało to ze specyficznego tabu, którego efektem jest brak zabytków żelaznych (w tym militariów) w depozytach grobowych wymienionej kultury archeologicznej.

Poza stanowiskami pradziejowymi, w 2016 r. zarejestrowano kolejne punkty osadnicze z okresu wczesnego średniowiecza. Należy je wiązać ze znanymi ze źródeł pisanych mieszkańcami pruskiej Pomezanii, której terytorium graniczące z monarchią piastowską obejmowało teren Pojezierza Iławskiego. W okolicach Januszewa na pomeziańskiej osadę natrafił Sebastian Zieliński z Klubu Odkrywcy. Spośród zarejestrowanych w 2016 r. zabytków warto wymienić również tzw. siekańce dirhamów arabskich i dwa niemieckie denary z XI w. – Ottona III oraz Konrada II (odkryć dokonali członkowie Klubu Odkrywcy oraz Iławskiej Grupy Poszukiwawczej). Dirhamy to najpopularniejszy typ monet wczesnośredniowiecznych odkrywanych na terenach dawnych Prus. Ich intensywny napływ przypada na VIII-X w. Wiąże się go z aktywnością w strefie bałtyckiej wikingów, a także zapotrzebowaniem na niewolników w kalifatach arabskich. Wielkie targi niewolników miały znajdować się m.in. w Pradze, Kijowie, na terenach monarchii wczesnopiastowskiej, a być może również w porcie Truso koło Elbląga, skąd przede wszystkim docierały towary sprowadzane przez wikingów na obszar Pojezierza Iławskiego. Natomiast samo zjawisko cięcia monet (stąd określenie siekańce) było powszechną we wczesnym średniowieczu praktyką rozdrabniania zawartego w nich kruszcu.

Spośród nowo odkrytych stanowisk datowanych na okres funkcjonowania w Prusach państwa krzyżackiego na uwagę zasługują dwie lokalizacje. W okolicach Kamieńca Krzysztof Kępiński zarejestrował pozostałość umocnionego punktu (być może obozu), z którego pochodzi żelazny topór i jelec miecza. Z kolei w okolicach Iławy Rafał Kocięda ze Stowarzyszenia „Ylavia” odkrył depozyt

kilkunastu monet krzyżackich i jagiellońskich. Ich utratę należałoby datować na ostatnie dekady XV w., najmłodsze spośród zarejestrowanych szelągów zostały bowiem wybite w okresie urzędowania krzyżackiego mistrza Marcina von Truchsess von Wetzhausen (1477-1489). Część monet zachowana jest w niewielkich fragmentach, co utrudnia oszacowanie pierwotnej liczby ukrytych bądź porzuconych numizmatów.

Wymienione zabytki nie zamykają pełnej listy artefaktów odkrytych na terenie powiatu iławskiego w 2016 r., które ostatecznie zasilily ostródzkie muzeum. Można tu wspomnieć chociażby skarb rzymskich denarów z I i II w. odkryty w okolicach Zalewa, a liczący obecnie 93 monety. Wymienione wyżej zabytki są aktualnie konserwowane i inwentaryzowane. Spora ich grupa trafi docelowo na wystawę stałą i będzie dostępna dla zwiedzających jeszcze przed planowaną na 20 maja „Nocą Muzeów”.

Łukasz Szczepański (Muzeum w Ostródzie)

Wiór krzemienny odkryty przez Krzysztofa Kępińskiego w okolicach Kamieńca (fot. Ł. Szczepański).

Wykonane z brązu siekierki odkryte w okolicach Iławy i Susza (fot. Ł. Szczepański).

Sestercja Antoninusa Piusa (138-161) odkryta przez Michała Młotka w okolicach Iławy (fot. Ł. Szczepański).

Żelazny grot włóczni odkryty przez Krzysztofa Kępińskiego, stan po konserwacji (fot. Ł. Szczepański).

Siekańce dirhamów arabskich odkryte przez Krzysztofa Kępińskiego i Sebastiana Zielińskiego (fot. Ł. Szczepański).

Szeląg mistrza Pawła von Russdorfa (1422-1441) i gdański szeląg Kazimierza Jagiellończyka (1447-1492) z depozytu odkrytego w ok. Iławy przez Rafała Kociędę (fot. Ł. Szczepański).

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44917-odkrycia-lokalnych-poszukiwaczy-skarbow-zasilily-zbiory-muzeum-w-ostro-dzie-zobacz-zdjecia>